

Stefan Michał Żarów*

Ireneusz Niekowal (1976–2010)

– poeta przerwanej pieśni

Odejście poety w młodym wieku w czasie dynamicznego wchodzenia na piedestał liryki jest pytaniem o pozostawiony dorobek literacki. **Ireneusz Niekowal – Max Jasiński**, pozostawił po sobie niekwestionowaną spuściznę poetycką o szerokim wachlarzu tematycznym w rękach o nieograniczonej głębi. Posiadał on niezwykle dar odczuwania wielorakiej otaczającej nas różnorodności. Muzy poezji obdarzyły jego wyobraźnię niezwyklej spostrzeganiem codziennych zdarzeń. W okresie nader krótkiej drogi twórczej wypracował indywidualny, rozpoznawalny przekaz poetycki.

Ireneusz Niekowal jako poeta debiutował 14 czerwca 2007 roku w Wojewódzkim Domu Kultury w Rzeszowie w Podkarpackiej Izbie Poezji, czyli po formalnym wstąpieniu do Regionalnego Stowarzyszenia Twórców Kultury w Rzeszowie. Stowarzyszenie, które nieprzerwanie działa od 1980 roku w WDK w Rzeszowie posiada niezwykle cenną cechę wyławiania utalentowanych osób, którzy po kilku latach już z ugruntowanym dorobkiem literackim zostają członkami Związku Literatów Polskich lub indywidualnie kontynuują swoją działalność i są rozpoznawalni nie tylko środowisku podkarpackim. Zapewne taka byłaby dalsza droga twórcza Niekowala, gdyby nie nagłe odejście w dniu 7 lipca 2010 roku na drugą stronę, jak powiedział w mowie pożegnalnej inny członek Stowarzyszenia Zygmunt Kiełbowicz: *Drogi Ireneuszu. Spotykaliśmy się razem co miesiąc, by mówić i przedstawiać wszystko to, co zrobiliśmy dla dobra kultury. Ty pisałeś i czytałeś nam swoje wiersze. Myśmy Ciebie pytali, dlaczego napisałeś ten utwór. A Ty odpowiadałeś. Myśmy Ciebie podziwiali, a także zastanawialiśmy się skąd bierziesz tyle pomysłów i ujmujesz tak wiele treści i tak dużo różnorodności. Dziś wiemy, że już do nas nie przyjedziesz. Będzie nam Ciebie brakowało. Twoja śmierć uczyniła wielką wyrwę w serii naszych spotkań. Odszedłeś za wcześnie (...) W takiej chwili tragicznej jak ta zastanawiam się czy Twoja śmierć rozwiązała wszystkie problemy, które Ciebie dręczyły i czy ukołła ból Twojej wrażliwej duszy (...) Jestem przekonany, że nadal tam na niebiańskich niwach będziesz robił to samo. Dziękuję Ci Ireneuszu, że żyjąc miałeś wyznaczony cel – pisałeś wiersze, zajmowałeś się literaturą.*

Jak nadal są aktualne te słowa doświadczamy teraz po latach fizycznej nieobecności poety, który pozostawił po sobie dorobek literacki w postaci trzech wydanych drukiem tomików poetyckich: *Pamiętnika Małego Księcia* (2007), *Skaza* i *Rozmowy* (2008), był również

autorem eseju *Książę poetów: krótkie, subiektywne rozważania o poezji Zbigniewa Herberta. Oraz ogólnie o świecie i człowieku* (2009), oraz szkicu literackiego *Sacrum i profanum: polskie symbole w dwóch esejach...* (2009). Już same tytuły sugerują, że autora w niezwyklej sposób pasjonował literacki świat *Małego Księcia*, *Hamleta*, *Braci Karamazow* i *Pana Cogito*. Ten obszar literatury był bliski jego warsztatowi uprawiania poezji. Cokolwiek działo się w nurcie życia to ubierał to wydarzenie, fakt, preludium barw wiersza. Potocznie człowiek odczucia oddaje słowem i gestem. Niekowal to samo przekazywał wierszem, opisując dokładniej i więcej, ale uwaga w przypadku tej poezji z pozoru lakonicznej. Ta cecha stała się wyznacznikiem autora „Skazy” gdzie słowo „skaza” jest budowaniem świata bez skazy. Marzenie o szczęściu stało się przesłaniem poety dla nas Ziemi. Bo trzeba wznieść się ponad jej materię w Kosmos okrążyć Ziemię by dostrzec i zobaczyć wszędzie wielkie szczęście. W Takich utworach, jak *Cmentarzysko*, *Fortepian Rachmaninowa*, *Ocalony* i zacytowana poniżej *Szaruga* dokonał ilustracji – jak ludzie ludziom zbudowali los to właśnie jest skazą człowieka.

Spleen angielskiej pogody / deszczowej / mglistej/apatycznej / przygnębiającej / melancholijnej // może wyolbrzymiony / zwłaszcza w sytuacji / nieznanym Zjednoczonego Królestwa // po którego ziemi / nie chodzi poeta // więc Czemu wierzyć / i wpędzać się w dołek // nie przekonawszy się / na własne oczy / jak jest naprawdę // pomińmy Wielkich / Audena / Eliota / całą plejadę // czy poeta / może dobrze / opisać ukochaną / jałową Ziemię Wyobraźni // bez dotknięcia zmysłami / Błogostawionej Muzy / drugiej Beatrice // wyszukanej w sieci.

Poezja Ireneusza Niekowala jest wyjątkowo frapująca i doskonale wpisuje się w słowa Czesława Miłosza z tomu „Wierszy ostatnich” (...) *My jesteśmy zaledwie igraszką / Sił tajemnych, nieznanym nikomu.* Emanuje spojrzeniem na sprawy człowiecze jak by z ponad Ziemi – poety, który odczuwając bardzo głęboko i wszechstronnie potrafił jednocześnie, pisząc, wyizolować od nacierającej na niego presji codzienności jej skazę – komercjalizację i narastającą zniechęć postępu oraz nieograniczonej przyjemności posiadania, przedmiotowości w miejsce podmiotowości u współczesnych ludzi, którą w wierszu symbolizuje „Beatrice, wyszukana w Sieci”...

W innym wierszu pt. „Krzyżowcy” pisał: *Do Ziemi Świętej krzyżowcy jechali // na wierzchowcach w pancerzach żelaza // ziemia dudniła pod ciężarem galopu / zwiewne chusty i rycerskie proporce // trzepotały żądzami bo-*

gactwa i sławy // niektórzy co przedności rodem jeźdźcy // mieli też miecze z damasceńskiej stali / nieznanym zmęczeni w zabijaniu // (...) zwracając wzrok stalowy ku niebu i ziemi / znak krzyża czynili mieczem w imię Wiary // strącającej z rycerskiego piedestału honoru / chrześcijańskie wartości pożerały złote bożki (...).

Jako historykowi nieobce były zdarzenia mające istotne znaczenie dla dziejów cywilizacji. Na tyle ważne, że wpływały na bieg historii. W wierszu „Mały książę” ujął to w sposób szczególnie: *Ogród Małego Księcia musi być plewiony / Ale róże które pielęgnował // Dawnego koloru nieodzyskany / Koloru rozżarzonego fenicką purpurą // Dziś ten chłopiec jest dorosły / ma w sobie dziwny niepokój // i mimo upływu lat minionych / zachował obraz Medalionów.*

W życiu każdego z nas są chwile zadumy – refleksji i jest taki dzień, w którym modlimy się za dusze, ludzkie szczególnie, to dzień zadumy nad życiem, naszym istnieniem, dzień pamięci o tych, co już odeszli – Dzień Zaduszny. Taki wiersz zawiera tom poezji „Skaza” pt. Requiem: *Pełna łez opłakana żałobna Lacrimosa // panie zmiłuj się // Kyrie eleison // nadchodzi Dzień gniewu / Des irae // Dobrzy ludzie mogą spać spokojnie / przed Sądem Ostatecznym // msza święta za zmarłych / nieukończona przez Mozarta // niewątpliwie // dopięta na ostatnią nutę / przez Kogoś // kto został Mozartem / w Requiem.*

Motyw ten zwiera również tytułowa „Lacrimosa”: *Codzienna pełna łez wieczorna modlitwa / nie oczyszczała żrenic słonymi kroplami // wieńce położone na usypanym kurhanie / zastoniły bruzdowatą ropiejącą ziemię // liście kwiaty cmentarne tuje więdły w oczach / pręciki kwiatów były niemo o kielichy dzwonów // przez miesiąc werble nie dawały zasnąć / a głosy małych aniołów śpiewających Requiem // zaciskały błękitne pętle na szyjach oprawców / wykorzystujących śmierć do własnych celów.*

Istotną cechą tej poezji jest głęboka wrażliwość na otoczenie i proces codziennych relacji międzyludzkich. Twórczość ta nacechowana jest również symboliczną sumą odniesień do faktów historycznych przetransponowanych do współczesności. Dylematów nadal aktualnych pomimo upływu czasu, wynikających z niezbywalnych cech natury człowieka z odwiecznym egzystencjalnym pytaniem co po nas pozostanie, skoro w jednej chwili, w wyniku kataklizmu, można stracić dorobek całego życia, indywidualny, a nawet całych pokoleń. Niewątpliwie pozostanie poezja, tak jak pozostała spuścizna twórcza Ireneusza Niekowala.

(Dokończenie na stronie 10)